

## taka ty jesteś

taka ty jesteś jesieni  
w szarym sitowiu bez wiatru  
ze szmerem Cedronu  
z ciszą lasu  
przeciętą jak brzytwą  
rozdziawionego gawrona

płyniesz w godzinę snu  
olchami jak drzazgi  
ranisz brzeg rzeki

kamiennym liściem  
co jeszcze poleci  
w stronę wichru  
wzdłuż rzeki  
położysz się we mgle  
i upniesz w kokardy kaliny

taka ty jesteś jesieni  
tężeje twój znak  
na śladach słońca  
chwytasz zapach  
w koronkę babiego lata  
w plusk Cedronu

mówisz brązem kory  
miedzią liści  
prowadzisz żółknący klonami  
warkocz rzeki

*Anna Michowska*